

w numerze

Putin, nie podchodź!
Obrotowe zapłocie UE

14

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Reparacje i kalkulacje.
Berlin nie zapłaci

WYDARZENIA

14 Manewry Zapad. Litwa stawia płot

16 Zamachy w Katalonii.
Wystarczył jeden imam

20 Zatrute jaja.
Oszuści żerują na pasożytach

O TYM MÓWI ŚWIAT

24 Atomowy Pjongjang. Kim odpalił rakietę

28 Najgorsza granica.
Między dwiema Koreami

30 Bhutan grozi wybuchem.
Wielki spór o mały kraj

PROFILE

32 O nich się mówi: Taylor Swift,
Conor McGregor, Grace Mugabe

Szef Jeff
Chytry w biznesie,
trudny we współzyciu

34

LUDZIE

34 Jeff Bezos.
Wykupi świat i zainwestuje w kosmos?

38 Manal asz-Szarif.
Feministka z Arabii Saudyjskiej

REPORTAŻ

40 Moskwa – Butyrki.
Cerkiew dla więźniów i klawisz

44 Skoki ekstremalne.
Na linie między skałami

48 Miasto broni.
Gdzie każdy ma być uzbrojony

52 Zagadka Basków.
Całkiem inni Europejczycy



20

Czym skorupka w Holandii...
Ktoś sobie robi jaja z BHP



52

Desant z Kaukazu
Czerwone berety w Pirenejach

Kobiety na hummery?
Odjechała za daleko

38



44

Bujać (się) to my!
Sztuka spadania



O tych krajach piszemy:

ARABIA SAUDYJSKA (s. 38) BELGIA (s. 20) CHINY (s. 24, 30, 62) BHUTAN (s. 30)
ESTONIA (s. 14) FRANCJA (s. 44, 70) HISZPANIA (s. 16, 44, 52) INDIE (s. 30, 76)
IZRAEL (s. 66) HOLANDIA (s. 20) KOREA PŁD. I PŁN. (s. 24, 28) LITWA (s. 14)
NIEMCY (s. 12, 20, 66) POLSKA (s. 12, 14) ROSJA (s. 14, 40) USA (s. 24, 34, 48, 58)
WIELKA BRYTANIA (s. 76)

**Pioruńskie
szczęście**
Co robi z mózgu
200 mln woltów

58



FOTOSTORY

56 **Zaćmienie Słońca.**
Patrzeć trzeba z głową

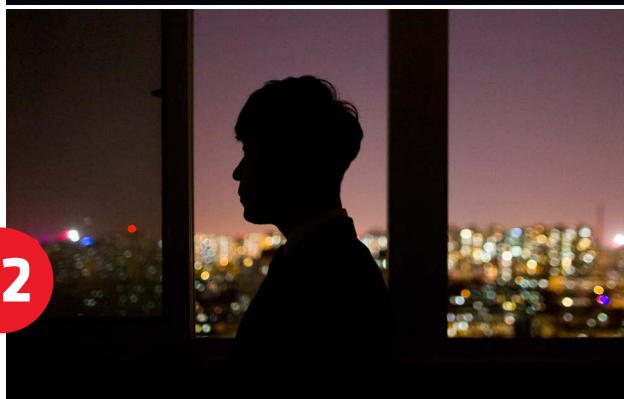
OBYCZAJE

58 **Ofiary burz.** Stowarzyszenie
rażonych piorunem

62 **Młodzi Chińczycy.** Mrówki
w wyścigu szczurów

Żółta depresja
Skowyt pekińczyka

62



66

→ **Żyd w Niemczech**
Tożsamość
Toma Segeva

CYWILIZACJA

64 **Trendy, zagadki,
odkrycia**

ROZMOWA

66 **Tom Segev.**
Jak krytykować Izrael

**Kolebka
Francji**
Osiem
zameków
do zdobycia

70



KOMPAS

70 **Zamki nad Loarą.**
Szlak Leonarda da Vinci

HISTORIA

76 **Koh-i-noor.** Pechowy diament

80 **MIKROFORUM**

80

→ **Czas pod włos**
Zegarki zeszły
na psy

Kup książkę



76

→ **Klejnoty
niezgody**
Korona
Elżbiecie
spadnie?



DWUTYGODNIK

FORUM

w prenumeracie

OFERTA SPECJALNA

Najlepszy sposób na lekturę FORUM

~~7,90 zł~~

Tylko
4,50 zł
za egzemplarz
w prenumeracie
drukowanej.

43 % taniej
niż w kiosku.



Nawet
3,80 zł
za wydanie
w prenumeracie
cyfrowej.

52 % taniej
niż w kiosku.

Zamów prenumeratę drukowaną na:
www.sklep.polityki.pl

Zamów dostęp cyfrowy na:
www.dwutygodnikforum.pl

PREZENT dla nowych prenumeratorów:
Wydanie specjalne „ŚWIAT I LUDZIE 2017”*

* Oferta ważna
do wyczerpania
zapasów.





USA

Houston, mamy problem

Huragan Harvey wywołał największą w historii powódź w Houston w Teksasie. Na krótko przed nawałnicą w czwartej metropolii Stanów Zjednoczonych spadło 75 cm deszczu, a ulice zamieniły się w rwące rzeki. Służby robiły co mogły, ewakuując z zalanych terenów około dwóch tysięcy ludzi (jednak co najmniej pięć osób zginęło). Nie dały jednak rady pomóc wszystkim. Mieszkańcy radzili więc sobie jak mogli. Starsza pani na zdjęciu uratowała siebie i wiernego pudła dzięki dmuchanemu materacowi. Eksperti ostrzegają, że straty spowodowane przez Harveya mogą dorównać skutkom huraganu Katrina z 2005 roku, który zatopił znaczną część Nowego Orleanu – czyli sięgnąć około 15 mld dolarów.

CHINY

Dzień żółtego
Walentego

Pary podczas grupowego ślubu w Hengyangu w chińskiej prowincji Hunan. Tego rodzaju ceremonie są szczególnie popularne podczas święta Qixi (dosłownie „noc siódemek”, bo przypada w siódmy dzień siódmego miesiąca chińskiego kalendarza), będącego odpowiednikiem zachodnich walentynek. Upamiętnia ono romantyczne spotkanie pewnej tkaczki i pasterza, opisywane szeroko w chińskiej mitologii. Najwcześniejsze wzmianki dotyczące tego mitu o zakazanej miłości pochodzą sprzed 2600 lat. Głosi on, że kochankowie byli skazani na samotne życie po przeciwnych stronach Srebrnej Rzeki (Drogi Mlecznej). Spotykali się tylko raz do roku (wspomnianego siódmego dnia siódmego miesiąca), gdy stado srok tworzyło most nad Srebrną Rzeką. W tym roku dzień ów przypadł 17 sierpnia.



ARABIA SAUDYJSKA

Czas pielgrzymów

Niewysokie, ale strome wzniesienie Dżabal an-Nur (Góra Światła – albo Oświecenia) w pobliżu Mekki to jedno z najważniejszych miejsc dla muzułmańskich pielgrzymów. Uważa się, że to właśnie tu Mahomet doznał pierwszego objawienia. Mniej więcej w połowie drogi na szczyt znajduje się mała jaskinia, gdzie miał przebywać prorok, gdy pokazał mu się archanioł Gabriel i przekazał pierwszy werset Koranu.

Grota to jednak bardziej atrakcja turystyczna niż przestrzeń do duchowych przeżyć. Prawdziwe miejsce święte leży w dolinie. Mniej więcej na przełomie sierpnia i września (data jest ustalana według kalendarza lunarnego oraz obserwacji Księżyca) muzułmanie odbywają rytualne pielgrzymki do Mekki (hadż), odtwarzając ucieczkę Mahometa z Medyny do Mekki w 632 roku. Taką wędrówkę oraz związane z nią rytuały musi przejść w celu oczyszczenia duszy przynajmniej raz w życiu każdy fizycznie zdrowy i wystarczająco zamożny wierny.



REPARACJE, KALKULACJE

Jaka polityka stoi za roszczeniami polskiego rządu wobec Niemiec?

Narodowo-konserwatywny rząd w Warszawie 72 lata po zakończeniu II wojny światowej znów domaga się reparacji wojennych od Niemiec. To także element polityki wewnętrznej. Jednak te wezwania nie spotykają się z jednomyślną aprobatą Polaków. Oto déjà-vu: narodowi konserwatyści, sprawujący władzę w Polsce, znów wracają do tematu odszkodowań wojennych. – Polska szykuje się do historycznej kontrofensywy – powiedział w wydawie Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości. Przedstawiciele rządzącej partii wypowiadali się podobnie przed dziesięć laty, gdy Kaczyński przez krótki czas sprawował urząd premiera.

Berlin zdążył już wstępnie zareagować. – Rząd federalny poczuwa się pod względem politycznym, moralnym i finansowym do swojej historycznej odpowiedzialności, ale kwestia reparacji została już definitywnie uregulowana pod względem politycznym i prawnym – oświadczyła rzeczniczka rządu. Polska też deklarowała, że uważa sprawę za zamkniętą. O tym, że obecna inicjatywa może mieć również aktualne cele, świadczą słowa wiceministra obrony Bartosza Kownackiego. Polityk ten na uroczystości rocznicy powstania warszawskiego oświadczył, odnosząc się do czynów niemieckich zbrodniarzy wojennych: „Dziś dzieci i wnuki tych zwyrodnialców pouczają nas, co to jest demokracja. A powinni zamilknąć”.

Kownacki, który z uwagi na swe dawniejsze kontakty z siłami powiązanymi z Kremlem znalazł się w ogniu krytyki, już wcześniej zwrócił na siebie uwagę ostrymi

wypowiedziami. Jesienią zeszłego roku, gdy doszło do sporu wokół udziału Polski w targach zbrojeniowych we Francji, powiedział o Francuzach: „To są ludzie, którzy kilkadziesiąt lat temu od nas uczyli się, jak jeść widelcem”. Stosunki między Paryżem a Warszawą są obecnie na poziomie najgorszym od lat.

Sześć milionów zabitych

Na lipcowym kongresie PiS Kaczyński zwracał uwagę na ogromne straty wojenne, „jakich w gruncie rzeczy nie wyrównaliśmy do dzisiaj”. Polska, jak podkreślał, ani nie otrzymała odszkodowania za te straty, ani też z niego nie zrezygnowała: „Strata ludzi, strata elit jest właściwie niepowetowana, na to potrzeba pięciu do siedmiu pokoleń”. Po Kaczyńskim stanowisko zajęli kolejni politycy PiS. Działo się to podczas dorocznych uroczystości dla upamiętnienia rocznicy powstania warszawskiego przeciw niemieckim okupantom, które rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 roku. Podczas tłumienia powstania, czemu towarzyszył terror przeciw ludności cywilnej, straciło życie nawet do 180 tys. mieszkańców Warszawy.

Oblicza się, że ogółem w wyniku wojny, okupacji i Holocaustu śmierć poniosło około sześciu milionów obywateli polskich, w tym trzy miliony polskich Żydów. Polska uchodzi tym samym za kraj, który utracił w wyniku wojny największy procent ludności. Do tego dochodzą zniszczenia i konfiskaty mienia na wielką skalę.

Minister obrony Antoni Macierewicz uznał pogląd, że sprawa reparacji jest zamknięta, za niepraw-



▲ Na ulicach Warszawy pojawiły się plakaty sygnowane przez Ruch Higieny Moralnej.

dziwy. Jego zdaniem to tylko „sowiecka kolonia, zwana PRL, rzekła się tej części reparacji, które związane były z obszarem państwa też marionetkowego, sowieckiego NRD”. – Niemcy w tej sprawie jedynie, co mogą zrobić, to próbować zadośćuczynić i spłacać straszliwy dług, jaki zaciągnęli wobec narodu polskiego i wobec ludzkości – powiedział.

Ryszard Czarnecki, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego i polityk PiS, poparł żądania reparacji. – Skoro Żydzi dostali – i słusznie – odszkodowania za utracone mienie, to czemu my nie mielibyśmy również wysuwać żądań? – powiedział. A historyk Wojciech Roszkowski podał przykład Namibii, która domaga się odszkodowań za niemieckie zbrodnie sprzed blisko stu lat: „Stanowisko Namibii powinno dać do myślenia naszym krytykom”.

Już 12 lipca poseł PiS Arkadiusz Mularczyk zwrócił się do Biura Analiz Sejmowych z pismem o wyjaśnienie problemu. Według Polskiej Agencji Prasowej jego list zawiera pytanie: „Czy w świetle prawa międzynarodowego Rzeczpospolita Polska może domagać się roszczeń odszkodowawczych od Niemiec za straty materialne i osobowe, spowodowane

Nie należy się

Nikt o zdrowych zmysłach nie neguje zbrodni hitlerowskich Niemiec.

Nie uzasadniają one jednak żądań reparacji – pisze historyk **Sven Felix Kellerhoff**.

Ani Republika Federalna Niemiec jako państwo, ani firmy czy też osoby prywatne nie są dziś już winne Polsce żadnych odszkodowań. Wiedzą o tym oczywi-

ście również politycy Prawa i Sprawiedliwości.

Przy tym nie ulega wątpliwości, że zniszczenia wywołane w Polsce przez II wojnę światową były olbrzymie. Od niespropokowanego, oczywiście sprzecznego z prawem międzynarodowym napaści Trzeciej Rzeszy na Polskę aż do zimy 1944–1945 Wehrmacht, niemiecka administracja, policja i SS obróciły niemal całą Polskę w perzynę. Co druga ofiara Holocaustu była mieszkańcem Polski. Spośród około 35 mln mieszkańców więcej niż co szósty poniósł śmierć

w sposób mniej lub bardziej gwałtowny. Warszawa doznała poważnych zniszczeń w 1939 i 1944 roku, a potem została wręcz zrównana z ziemią. Poza tym niemieckie władze okupacyjne uprawiały systematyczny rabunek rolnictwa.

Tych strat nie sposób przeliczyć na pieniądze. Żadne państwo nie byłoby w stanie wypłacić takich sum. Ale żądania reparacji zawsze przynosiły tylko negatywne skutki: niechęć, nienawiść, a w najgorszym razie – nawet następny konflikt.

NA PODST. DIE WELT

agresją niemiecką podczas II wojny światowej? Jeśli odpowiedź na ww. pytanie będzie pozytywna, proszę o wskazanie trybu i formy dochodzenia roszczeń”. Poseł oświadczył, że chce zgromadzić wszystkie informacje na ten temat i pytał również o niemieckie odszkodowania, jakie mogły otrzymać inne państwa (odpowiedź miała być udzielona w ciągu miesiąca, ale Biuro Analiz Sejmowych skierowało prośbę do ekspertów spoza Biura i poprosiło o przedłużenie terminu – przyp. FORUM).

Żądania reparacji również w Polsce spotkały się z niejednomyślnym przyjęciem. Historyk Włodzimierz Borodziej z Uniwersytetu Warszawskiego skrytykował fakt, iż autorzy tej inicjatywy „szczują Polaków na sąsiadów. I oczywiście chcą wzmocnić w Polsce przekonanie, że nasz kraj ciągle jest niemiecką ofiarą, że należy się nam od obecnych Niemiec zadośćuczynienie. Możemy utyskiwać, że w niemieckiej świadomości historycznej zdarzają się jeszcze jakieś białe plamy, ale nie ma kraju na

świecie, który tak mocno rozliczył się ze swoją przeszłością, jak właśnie Niemcy”.

Krzywdy w każdej rodzinie

– Każda polska rodzina doświadczyła zła ze strony Niemców, Rosjan, Ukraińców albo wszystkich po kolei. Każda ma poczucie krzywdy, ale nie wierzę, że chciałaby teraz te krzywdy przeliczać na pieniądze – mówi Borodziej. Sprawa reparacji – jego zdaniem – jest zamknięta: „Wysuwanie teraz tego typu roszczeń tłumaczę sobie wyłącznie szczytem sezonu ogórkowego”.

W liberalnej „Gazecie Wyborczej” autor, który wychowywał się na terenie dawnych Prus Wschodnich (Michał Olszewski – przyp. FORUM), skierował ironiczny list do kanclerz Angeli Merkel. Proponuje, by w ramach odszkodowania zafundowała mu „skromny domek nad jeziorem Wannsee (na peryferiach Berlina – przyp. FORUM), i do tego samochód, najchętniej bmw w automacie”. I dalej: „Zapłaćcie więc i przestańcie w końcu wtrącać się w nasze sprawy, mamy bowiem jeszcze kilka argumentów w zanadrzu. Tak na marginesie, czy aby na pewno reparacje za wojnę polsko-krzyżacką zostały przez Was uiszczone?”.

© GERHARD GNAUCK,

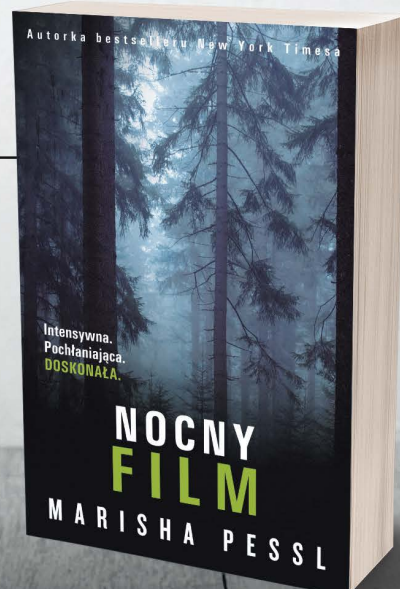
OPUBL. W DIE WELT

REKLAMA

HISTORIA, W KTÓREJ NIE MA ANI JEDNEGO KŁAMSTWA, ALE NIE MA TEŻ JEDNEJ PRAWDY



INTENSYWNA,
POCHŁANIAJĄCA,
DOSKONAŁA
SERIA THRILLERÓW
PSYCHOLOGICZNYCH



Wydawnictwo Albatros

Kup książkę

Zapraszamy do salonów **empik** i na **empik.com**